

NOWINY

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem

PODLASKIE

Pismo bezpartyjne, wychodzące dwa razy tygodniowo, poświęcone interesom Podlasia

Abonament wynosi zł. 2,50 kwartalnie.

Ceny ogłoszeń: za mm 1 łamowy 10 gr., w tekście 20gr., na 1. stronie 30gr. dla poszuk. pracy 50% taniej, tabelaryczne i fantaz. 50% drożej.

Red. i Administracja:
Biała Podl., Warszawska 8Redaktor i Wydawca: Edward Szymkowiak.
Redakcja czynna codziennie od 5—7 po poł.
Filja Redakcji w Terespolu:
ul. Szesowa 38, p. St. Jaskulski od g. 18-20-ej

Rok I.

Biała Podlaska, niedziela 26 lipca 1931 r.

Nr. 32.

Uwadze producentów i wystawców.

Bardzo często słyszy się u nas narzekania na reklamę. Narzekają oczywiście nie ci co z tej reklamy żyją, ale ci, co reklamują swój towar czy firmę.

Bo narzekania te sprowadzają się przeważnie do tego, że wszyscy ogólnie skarżą się na wielkie koszty reklamowania się. Przeważnie więc słyszy się argument „Reklama nie oplaca się ponieważ nie zwraca ona włożonych na nią pieniędzy”.

W wielu wypadkach tak jest reklama bardzo wielu z naszych kupców nie oplaca się, bo nie pokrywa włożonego na nią kapitału. Ale pochodzi to stąd że nasi kupcy grzeszą wielką ignorancją w wszystkim co się tyczy reklamy.

Powiedzmy sobie otwarcie: nie umiemy się reklamować. To znaczy, że nie umiemy dobrze ułożyć ogłoszenia, oraz nie wiemy, jak często należy je powtarzać, no i nie wiemy, gdzie się ogłaszać.

Jeżeli chodzi o ogłoszenie w prasie codziennej, to ma ona tylko o tyle rację, o ile jest widoczne. Aby więc to osiągnąć, szczególnie w niedzielnych numerach, które cieszą się wielką popularnością wśród reklamujących się dajemy wielkie ogłoszenia. Strona i pół strony,

wreszcie ćwierć, przytem każdy chce być na pierwszej stronie, a więc tam, gdzie przestrzeń kosztuje drożej, — nic więc dziwnego, że suma zapłacona za takie ogłoszenie w bardzo wielu wypadkach przerasta wartość samego ogłoszenia.

Oprócz tego, nie zwracamy dość uwagi na ułożenie tekstu ogłoszenia. Nam się wydaje że trzeba się tylko przypominać klienteli, a więc że wystarczy powtarzanie nazwy firmy, czy towaru nieskończoną ilość razy w kilku wydawnictwach

Wcale nie. Reklama powinna nie tylko przypominać o istnieniu firmy, ale powinna przyciągnąć tam klientelę pewnymi argumentami. Powinna sprzedawać towar, czy też obsługę danej firmy. Jeżeli ktoś po przeczytaniu pewnego ogłoszenia powie: „Muszę to sobie kupić”, to chociażby tego nie zrobił, od razu to jednak należy uważać, że w danym wypadku reklama zrobiła swoje. Sprzedała towar.

To samo można powiedzieć o ogłoszeniu, które zmusiło czytającego je do zanotowania sobie adresu firmy, czy też wrywania kartki, zawierającej je.

A do tego może doprowadzić tylko takie ogłoszenie,

które posiada pewne argumenty które mówi coś o samym towarze czy też o firmie.

Weźmy taki artykuł jak węgiel. Wszystkie nasze firmy sprzedając węgiel powtarzają na większej lub mniejszej przestrzeni, częściej lub rzadziej swą firmę. Ale żadnej z nich nie przyszło do głowy powiedzieć coś o gatunku węgla z kopalni, jaką reprezentują, porównać go z węglami innych kopalni, przekonać publiczność, że jest lepszy, bo jest czystszy, tj. bez kamienia, że jest łatwo palny, że daje dużo ciepła, a mało popiołu, że jest twardy, a więc nie kruszy się na miał. Żadnej to firmie nie przyszło do głowy, powiedzieć publiczności coś nie o sposobie załatwienia zamówień, o dostawie i wogóle o tem wszystkim co może obchodzić nabywców. A przecież ogłoszenia niektórych firm widzi się prawie codziennie, a więc byłoby dosyć miejsca i czasu na powiedzenie niejednego.

Bardzo niedawno jedna z wielkich firm przemysłowych w Małopolsce dała prawie do wszystkich pism wydawanych na terenie Rzeczypospolitej szereg ogłoszeń, które ukazały się na pierwszych stronach w

wielkim rozmiarze, bo całej kolumny. Kampanja ta, o ile to można nazwać kampanją, musiała kosztować bardzo wielkie sumy. Czy jednak ona przyniosła firmie dobre z punktu widzenia reklamy rezultaty? Zdaje się, że nie. Widocznie nie o to firmie tej chodziło. Bo gdyby chodziło o reklamę i o to aby ta przyniosła korzyści odpowiadając pod względem materialnym poniesionym wydatkom, to trzeba było nią zupełnie inaczej kierować. Przedwzszkkiem trzeba było przygotować więcej tekstów, nie starać się dawać wszystkiego w jednym ogłoszeniu i należy tak uplanować całą kampanję aby te ogłoszenia nie ukazywały się w pra sie lokalej w jednym czasie. Co z tego, że w jeden dzień we wszystkich pismach Warszawy ukazały się na pierwszej stronie te ogłoszenia ułożone jednakowo posiadające jednakową treść? Można powiedzieć, że 50 proc. tej reklamy poszło na marne, czyli, że 50 procent wydanych pieniędzy nie wróciło do firmy.

Takich błędów firmy nasze robią bardzo dużo, i pochodzą one stąd, że naogół kierownicy nawet bardzo poważnych przedsiębiorstw mają bardzo słabe pojęcie o tem, czem jest reklama i jak się nią posługiwać. A że biura nasze t. zw. biura ogłoszeń są właściwie tylko instytucjami kredytu krótkoterminowego (2 do 3 miesięcy) dla reklamujących się, a nie specjalistami do układania reklam i wybierania dla nich odpowiednich środków, — więc rezultaty są bardzo nieznaczne.

I w tem jedynie leży źródło wysokich kosztów, jakie w Polsce pociąga za sobą reklamowanie się.

Nie sama reklama jest droga ale ignorancja reklamujących się kosztuje drogo.

T. Skarzyński

„Nowiny Podlaskie“ na wystawie białskiej.

Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego ze szczególnem uwzględnieniem pow białskiego i przyległych znajdującą się pod protektorem Ministerstwa Przemysłu i Handlu — stanowić będzie wielkim evenementem życia gospodarczego i społecznego naszej połaci Podlasia. Otwarcie Wystawy nastąpi już 27 sierpnia i trwać będzie do 2 września 1931 r.

Dla podkreślenia świetności i ważności Wystawy „Nowiny Podlaskie“ ukażą się w rozszerzonym formacie i nakładzie kilku tysięcy egzemplarzy w postaci specjalnego „Numeru Wystawowego“, w którym uwzględniana zostanie poszczególne działy Wystawy Białskiej, jak: rzemieślniczy, przemysłowy rolniczy, społeczny, bankowy, samorządowy, spółdzielczy i.t.d. Do poszczególnych działów „Numeru Wystawowego“ przyjmować się będzie artykuły opisowe i ogłoszenia do dnia 15 sierpnia, do ogólnego do 23 sierpnia.

Pamiętać musimy, iż powodzenie i rezultaty z Wystawy zależeć będzie tylko od Wystawców i od umiejętnej organizacji reklamy, więc nie wolno pominąć żadnej okazji.

Podczas trwania Wystawy odbędzie się kurs budowlany, Zjazd Okręgowy Straży Pożarnych i.t.d. na których każdy uczestnik zjazdowy otrzyma bezpłatny egzemplarz „Nowin Podlaskich“.

Gawędy naszego Jasia.

Kochani Nowiniarze! Powiesz bracie „a“ musisz „b“ i tak samo ze mną. Kiedy zacząłem Kochanych Nowiniarzy zanudzać mojami gawędami, że niejedni dostają melancholji, trudno, mi rozpoczęte dzieło zostawiać niedokończone, i trzeba dobić... celu.

W tych czasach ogórkowyci trudno rozwinąć myśli, a cóż dopiero pisać gawędy. Bo siedząc w swym pokoju na poddaszu (jak w parniku) stukanie do drzwi, przyprowadzić mnie może w parokrotnym przerażeniu do drzwienia. Bo może może przysię do mnie skromnego gawęd tuzi, który w edzie jest bez foisy? Właściciela budki kolonialnej, wędliniarz, wierzyciele wekslowi, postaniec reje-ta z protestem i.t.d. Powoli człowiek przyzwyczajają się do takiej procesji gości, choć w duchu sobie pomysł, „żeby Was pies kopał“, ale gorzej bywa, gdy zawita do ciebie krewki wędliniarz, lub pyskaty zyd — wierzyciel. Awantury się nie obawiasz, bo dziś moda nieplacenia. Masz człowieku żal do swego wierzyciela nie z powodu jego żądań, tylko za wyrwanie ciebie z letargu odrętwienia. Bo wszystko to przyprowadza, nas w nieświadomość jakby narkotyzowaną.

Przejmujesz się jeszcze swemi wierzycielami, o ile ich nie masz dużo, jeżeli jednak liczba ich przekracza wszelkie twoje możliwości płatnicze, wówczas wszelkie ataki na twe zasoby nie odnoszą skutku, bo odbijają się o głaz znieuczulenia, i to znieuczulenie jest w obecnym okresie naszą kokainą.

Komornik i licytacja ciebie już nie rażą, podczas gdy w „dobrych“ czasach byłoby to „zbrodnia stanu“.

Drętwiejery na nakazy płatnicze, bo drętwieje nasz dłużnik. Urzędy, instytucje, poważne zakłady przemysłowe, pracodawcy, organizacje nie płacą i się tem nie przejmują, więc ja się mam przejmować? A są spryciarze co robią „żydowskie plajty“, na których zarabiają. Jednym słowem grunt nie przejmować się i dobrze się odżywiać. To może Tobie poradzić oddany

Jasio.

Nabywajcie cegielki, na budowę Domu Ludowego w Kłodzku!

KRONIKA

Biała Podl., dn. 22 lipca 1931.

Kalendarzyk.

Sobota, — 25 Jakuba, Krzysztofa
Niedziela, — 26 Anny, Matki N. M. P.
Poniedziałek, — 27 Panteleona p. Wilh.
Wtorek, — 28 Wiktora, Inocentego p.
Środa, — 29 Kunegundy p. Wilhelma

Posiedzenie Zarządu Okręgowego Związku Straży Pożarnych.

W dniu 22 lipca r. b. o godz. 17—ej, w sali posiedzeń Wydziału Powiatowego Sejmiku odbyło się posiedzenie Zarządu Okręgowego Związku Straży Poż. na którym został wybrany jednogłośnie Prezesem Związku p. Starosta Witold Skarżynski. Poza tem omawiano szereg spraw, z których jako najważniejsze wymieniamy, a mianowicie: 1. przyjęto i zatwierdzone sprawozdanie Instruktora Okręgowego za czas od 30 grudnia r. ub. do dnia 20 lipca r. b., 2. zatwierdzono sprawę wjazdów straży Białskiej — jako Okręgowej na powiat, po za 15 km. w ten sposób, że Straż wyjeżdżając na polecenie władz Zw. Okr. będzie otrzymywała zwrot kosztów benzyny i smarów — w postaci jednorazowej subwencji Zw. Okr. 3. sprawę motoryzacji straży odłożono do następnego posiedzenia, a to ze względu na to, że budżet Zw. nie jest jeszcze definitywnie zatwierdzony, 4. postanowiono wezwać wszystkie straże w Okr. do jak najspieszniejszego przekazania Zw. Okr. składek członkowskich i jednorazowej daniny na budowę Domu Strażackiego w Lublinie — przy czem te straże, które będą zalegały w opłacie składek członkowskich i daniny na budowę Domu Str. nie będą mogli otrzymać subwencji ze Zw. i Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemn.

Najważniejszą sprawą nad którą Zarząd Związku Obradował — był plan pracy na kwar-

tal II—gi 1931 — 32 roku przedstawiony Zarządowi, do zatwierdzenia, który z pewnemi zmianami został zatwierdzony.

W związku z mającą odbyć się w miesiącu sierpniu r. b. Wystawą Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego, zarząd postanowił wziąć udział w tejże wystawie przez umieszczenie swego stoiska w dziale społecznym Wystawy, oraz zorganizować Okręgowy Zjazd Straży z całego powiatu na dzień 30 sierpnia r. b. w którym to dniu odbędzie się Walne Zgromadzenie Okręgu (zjazd delegatów) i zawody strażackie dla straży rejonu I—go i zawody dla straży grupy III—ej z terenu całego okręgu. —

Opór ludności.

Gdy władze wojskowe przystąpiły do pomiaru gruntów w okolicy twierdzy Brześć w celu rewindykacji ich i przy dokonywaniu pomiarów przez uprawnionych mierniczych pół wsi Polatycze gm. Kobylany, ludność stawiała solidarnie opór nie pozwalając im zakopywać kotków, kotki zaś zakopane w dn. 20 bm w nocy na 21 wyrzucili i schowali, Wykroczenie nastąpiło w ten sposób, że kobiety i dzieci stały na miejscu gdzie miał być wkopany kotek i nie ustąpiły na wezwanie. Początek oporu był we wsi Lebedziew, gm. Kostomłoty gdzie ludność postąpiła w podobny sposób, skąd nieznanymi buntowniczy wyjechali do Polatycz i podburzyli ludność,

Miernicy od robót odstąpili.

Wielka

Katastrofa samochodowa.

Dnia 18 bm. o godz. 16—30 na szosie Biała — Brześć (14 km) samochód osobowy S.A. Fabryki Papieru w Pabjanicach Nr. 24,510 prowadzony przez kierowcę Czekańskiego Mikołaja z Warszawy ul. Długa 28, jadący z szybkością 60 klm. na godzinę wskutek pęknięcia dwóch opon, skręcił raptownie w lewą stronę i uderzywszy o

lipę wyrzucił się do góry kołami przy czem została uszkodzona cała karoserja samochodu. Szofer poniósł poważną kontuzję lewego boku kierownicą. Pasażer Kazimierz Skarżynski odłamkami szyb pokaleczył palce rąk, drugi pasażer Witold Kiltynowicz wyszedł bez szwanku.

Buchalter.

Pracujący w majątku Krajewka, gm. Kobylany, buchalter Jerzy Ryła dnia 13 bm. przytłoczył sobie rower wartości 120 zł. i 3 weksle na łączną kwotę 355 zł. i zwał. Pościg zarządzony — dotąd bez wyniku.

Pożar w Ortelu z podpalenia nieporozumień familijnych.

W sprawie pożaru budynków na szkole Andrzeja Głowackiego i Józefa Groma w Ortelu Książęcym, gm. Sidorki, donoszą że po przeprowadzeniu dochodzeń ustalono, że pożar powstał z podpalenia przez Andrzeja Głowackiego z powodu nieporozumień familijnych ze swoim wujem Józefem Gromem z którym zamieszkiwał w jednym domu. Straty wynoszą 14.270 zł. — ubezpieczenie wynosiło 6.140 zł.

Symulowana kradzież żrebacków.

Koryciński Jan, który donosił o kradzieży 2 jego żrebacków w Horbowie, został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za symulację kradzieży.

Ciekawy

mecz o mistrzostwo Białej.

Dziś w sobotę o godz. 16.30 odbędzie się na boisku 34 p.p. ciekawy mecz piłki nożnej o tytuł mistrza m. Białej Podl., pomiędzy R.K.S. „Pogon” a W.K.S. 34 p.p., występujących w składzie najsilniejszych drużyn. Mecz ten zainteresował szerokie sfery sportowe naszego miasta.

Kradzież garderoby.

W nocy na 22 bm. przez nieznanego sprawcę za pomocą wydarcia szerechy w dachu została dokonana kradzież z komory różnej garderoby na szkodę Jana Gierczuka zam. we wsi Błotkow gm. Kobyłany — Wartości 450 zł.

ROZKŁAD JAZDY

Podajemy nowy rozkład jazdy obowiązujący od 15 maja r. b.

Z Białej Podl. odchodzą pociągi osobowe:

Do Warszawy na dw. Wschodni: o godz. 0,59, 4,15, 9,20, 18,22, na dworzec główny 12,07.

Tylko do Siedec o 15,25.

W stronę Brześcia Centralnego o godz. 0,43, 1,29, 5,46, 10,58, 14,13, 19,33.

Tłustym drukiem podaliśmy czas odjazdu pociągów przyspieszonych (taryfa zwykła) — kurjerów niema.

HUMOR.

O, to jeszcze długo potrwa.

Po wyjściu z kościoła dwóch tuł. mieszczan debatuje z sobą: Jakubie, czy nie wicie wy czasem jak długo potrwa jeszcze sprawa komasacji naszych pól?

Jakub: Mnie się zdaje, że tak samo jak Syndycy ostateczni Masy Upadłości „Podlaskiego Banku Spółdzielczego” — skończą swoje urzędowanie.

Na to Józefat: No tak, im to nie pilno, bodaj ich spruta najszła!

Ogłoszenie drobne.

Zgubiono legitymację członkowską Pow. Kasy Chorych w Białej Podl. na nazwisko Browarek Zyskind nr. legitymacji 4,772, którą się niniejszym unieważnia.

ROZKŁAD JAZDY

popołudniowych pociągów mieszano-osobowych kursujących na kolei wąskotorowej Białackiej w niedziele, wtorki i czwarki zmienia się od dnia 15 lipca 1931 r. i pociągi te kursują wlg następującego rozkładu jazdy aż do odwołania.

Odcinek Biała Podlaska — Konstanytnów.

Nr. poc. 7653			Nazwa stacji	Nr. poc. 7654		
Przyjazd	Postój	Odjazd		Przyjazd	Postój	Odjazd
godz.	m.	godz.		godz.	m.	godz.
—	—	14.40	Biała Podl. Wąsk. I	17.46	—	—
14.41	1	14.42	„ „ „ II	17.43	1	17.44
14.46	1	14.47	„ „ „ Miasto	17.37	1	17.38
15.01	3	15.04	Roskosz	17.21	3	17.24
15.14	0	15.14	Witulim	17.10	0	17.10
15.22	1	15.23	Marjampol	17.01	1	17.02
15.31	1	15.32	Leśna Podl.	16.52	1	16.53
15.39	1	15.40	Nosów	16.44	1	16.45
15.51	0	15.51	Stasinów	16.33	0	16.33
15.55	—	—	▼ Konstanytnów	—	—	16.30

Nr. poc. 7657

Biała Podlaska — Janów Podl.

Nr. poc. 7658

Nr. poc. 7657			Nazwa stacji	Nr. poc. 7658		
Przyjazd	Postój	Odjazd		Przyjazd	Postój	Odjazd
godz.	m.	godz.		godz.	m.	godz.
—	—	14.40	Biała Podl. Wąsk. I	17.45	—	—
14.41	1	14.42	„ „ „ II	17.43	1	17.44
14.46	1	14.47	„ „ „ Miasto	17.37	1	17.38
15.01	4	15.05	Roskosz	17.20	4	17.24
15.25	2	15.27	Rokitno Podlaskie	16.57	2	16.59
15.34	1	15.35	Klonownica Duża	16.49	1	16.50
15.41	1	15.42	▼ Klonownica Mała	16.42	1	16.43
15.52	—	—	Janów Podlaski	—	—	16.38

„Nowiny Podlaskie“

nabyć można

w Białej Podlaskiej

w nast. kioskach:

- p. Kawe, plac Wolności
róg Warszawskiej
p. Piotrowski ul. Łomaska
nawprost Witoroskiej
p. Gawrysiuk, ul. Łomaska
za przejazdem

w Terespolu — w filji Redakcji
lub w kiosku p. Kowalskiej.
w Łomazach — restauracja p.
Zaniewicza.

w Piszczacu — kiosk,
w Tucznaj — p. Sobierański,
w Rossoszu — urząd gminny,
w Janowie — Magistrat.
Kościenawicze — urząd gminny
Kodeń — p. Pawlak, sekr. gm.

BILETEM WIZYTOWYM

każdego przedsiębiorstwa handlowego przemysłowego czy rzemieślniczego — są jego druki firmowe. Druki wszelkiego rodzaju, zwłaszcza reklamowe, wykonują starannie i pomysłowo, służąc odpowiedniami wzorami i projektami — — —

PODLASKIE ZAKŁADY GRAFICZNE „PZG“

Biała Podlaska, ul. Warszawska 8.